

Austria: antyislamizacja ze wszystkich stron

Austriacy coraz jawniej okazują muzułmanom niechęć. Tendencję tę przed wyborami, które odbędą się 15 października, podchwyciły główne siły polityczne w kraju.

Nacjonałisci przemaszerowali w świetle pochodni przedmieściami Wiednia, by na zwieńczeniu pochodu wysłuchać płomiennych przemówień z okazji zwycięstwa nad Imperium Osmańskim w 1683 roku. „Dziś znów musimy bronić ojczyzny” – mówił przewodniczący austriackich Identytystów (Identitaren) Martin Sellner.

Specyficzna niechęć do przybyszów nie dotyczy jedynie niewielkich ekstremistycznych organizacji na marginesie życia politycznego, ponieważ niemal 1/3 Austriaków nie chciałaby mieszkać w sąsiedztwie muzułmanów. To większy odsetek niż w Niemczech, Francji, Szwajcarii czy Wielkiej Brytanii. Austriacka prasa natomiast rozpisuje się o „rosnących kosztach utrzymania imigrantów”, muzułmańskich gwałcicielach i napaściach z pobudek religijnych.

Przywódca partii ÖVP (Austriacka Partia Ludowa) i minister spraw zagranicznych, Sebastian Kurz, chce cięć w zasiłkach dla migrantów oraz postuluje zamknięcie wszystkich islamskich przedszkoli, żeby nie tworzyć „równoległych społeczeństw”. Jego partia przyczyniła się do zakazu zagranicznego finansowania meczetów oraz delegalizacji pełnego zasłaniania twarzy przez kobiety, które wejdzie w życie w październiku. Oba posunięcia bardzo wzmocniły pozycję ÖVP w sondażach przedwyborczych – obecnie partia ta plasuje się na pierwszej pozycji. O drugie miejsce walczą ultrapravicowa FPÖ (Partia Wolności) oraz SPÖ (Socjaldemokratyczna Partia Austrii).

FPÖ głosi, że „w Austrii nie ma miejsca na islam” i proponuje zastąpienie ministerstwa integracji departamentem „obrony

ojczyzny i kultury dominującej”. Kanclerz Socjaldemokratów Christian Kern rozpoczął kampanię wyborczą filmikiem pokazującym swoją rozmowę w pubie z naburmuszonymi wyborcami. „Nie jestem rasistką” – mówi w trakcie filmiku jedna z rozmówczyń kanclerza – „ale w moim kraju nie ma miejsca na burki”. W odpowiedzi Kern kiwa głową i odpowiada: „Wszyscy muszą szanować nasze przepisy”.

“Kiedy partie polityczne wypowiadają się na temat islamu, robią to zawsze w negatywnym kontekście. (...) Ten populistyczny wydzwięk jest wszechobecny, a szkoda, bo Austrię można było stawiać za wzór odpowiedniego traktowania muzułmanów” – uważa Omar al-Rawi, wiedeński radny, były rzecznik do spraw integracji Islamskiej Wspólnoty Religijnej w Austrii.

Kraj ten był pierwszym państwem europejskim, który uznał islam za oficjalną religię w 1912 roku. Dziś mieszka w nim 700 tysięcy muzułmanów, głównie Turków, Bośniaków, Czeczenów, Syryjczyków i Afgańczyków. W podstawówkach więcej jest małych muzułmanów niż małych katolików. W niektórych klasach mniej niż połowa dzieci posługuje się językiem niemieckim, a ÖVP chce sobie z tym poradzić wprowadzając przymusowe lekcje niemieckiego dla przedszkolaków.

Po drugiej stronie barykady również panuje poruszenie. Radykalizacja młodych muzułmanów stanowi rosnący problem. 300 obywateli austriackich przyłączyło się do ISIS i wyjechało walczyć do Syrii i Iraku. „Większość muzułmanów to dobrzy ludzie. To podstępny polityczny islam stanowi zagrożenie” – mówi austriacko-iracki dziennikarz Amer Albayati, który przewodzi Inicjatywie Liberalnych Muzułmanów w Austrii. Ten 70-latek, ekspert ds. terroryzmu, żyje pod policyjną ochroną po tym, jak otrzymał pogróżki z rąk islamistów. „Rząd nic z tym problemem nie robi”, dodaje.

Zagrożenia są jak najbardziej realne, ale „w wyborczej retoryce nie można wrzucać do jednego worka wszystkich muzułmanów”, ostrzega politolog Peter Filzmaier. „Kraj

pochodzenia ma ogromne znaczenie” – mówi naukowiec. Przybyli do Austrii Turcy są znacznie bardziej odizolowani niż ich dzieci urodzone już w Austrii. Somalijscy są bardziej „twardogłowi” niż Bośniacy lub Irakijczycy. „Nie ma jednego lekarstwa na wszystkie choroby”, dodaje.

Dla Omara al-Rawiego, nie było do tej pory w Austrii równie nieprzewidywalnych wyborów. „Myślę, że większość muzułmanów niepokoi kierunek, w którym zmierza Austria” – mówi muzułmański radny.

Oprac. Borsuk na podst.: <https://www.thelocal.at/>